

JESIENNA WYPRAWA

DO GOSPODARSTWA EDUKACYJNEGO „PSZCZÓŁKI” W NIEZWOJOWICACH

Gospodarstwo ekologiczne „pszczołki” zlokalizowane jest w województwie małopolskim w zacisznym, uroczym zakątku gminy Pałecznica w miejscowości Niezwojowice.

Tu z dala od

zgiełku miasta, można świetnie wypocząć o każdej porze roku.

Jesienią właśnie, słonecznym, wrześnieowym świtem wybrały się do tego urokliwego miejsca przedszkolaki z grup 1 i 12.

Czy było warto, zapytacie?

Przekonajcie się sami.



Gospodarstwo położone jest w sąsiedztwie malowniczych stawów rybnych o łącznej powierzchni 4 ha, oraz naturalnego źródła, przy którym czas staje w miejscu. Przyjemne otoczenie wypełnia ponadto sad owocowy, w którym znajduje się pasieka

i dom pszczelarza wykorzystywany jako inhalatorium oraz pszczela sala dydaktyczna pozwalająca przybliżyć życie rodziny pszczelej, w której mieliśmy również możliwość obejrzenia narzędzi pasiecznych (ule, ramka, miodarka, drobny sprzęt pasieczny), a nawet zobaczyliśmy jak samodzielnie złożyć prawdziwy ul z elementów.



Egzamin na pszczelarza zdalibyśmy na szóstkę!

Ale to nie wszystko!

Pisaliśmy prawdziwym gęsim piórem maczając je w atramencie z kałamارza, odwiedziliśmy gęsią zagrodę, w której mieszka kilkadziesiąt śnieżnobiałych ptaków, robiliśmy wyśmienite rogaliki z przepisu pani Danusi – tutejszej gospodyni – nadziewane prawdziwym, domowym powidłem, które swym świeżo smażonym aromatem drażniło nasze nozdrza i podniebienia – palce lizać.



Złożyliśmy wizytę w ulu inhalacyjnym, gdzie podglądaliśmy przez szybkę życie rodziny pszczelej, mogąc poznać piękny zapach olejków eterycznych, miodów i innych produktów pszczelich, których woń ma bezcenne walory dla osób mających kłopoty z

drogami oddechowymi, bólem gardła, alergią lub katarzem siennym.

Gospodarstwo Niezwojowice to również historia Polski w pigułce.

Gospodarza, pan Janusz Król od razu zaprowadził nas do miejsca, w którym, jak podkreśla, jest jedyna w Polsce makieta bitwy pod Racławicami, a na niej 300 postaci wyrzeźbionych ręcznie z drzewa lipowego. *Opowieść o tej walce mamy przetłumaczoną na kilka języków* – mówił pan Janusz.



Na nagraniu w języku polskim mogliśmy usłyszeć głos znanego

aktora Andrzeja Seweryna.

Po edukacyjnym wysiłku przyszedł czas na odpoczynek. Spacer wśród rybnych

stawów i drzew owocowych w sadzie, zwieńczyło skosztowanie suszonych jabłek i wędzonych śliwek wprost z wędzarni.





Piękna, słoneczna pogoda, wspaniale spędzony czas, warsztaty i wspólna zabawa, a już nie wspomnę o wyjątkowej, najpyszniejszej zupie pomidorowej pani Danusi – wszystko to sprawiło, że żal nam było opuszczać gospodarstwo w Niezwojowicach.

Ale obiecaliśmy gospodarzom i sobie, że wrócimy tu na pewno!



opracowanie – Małgorzata
Sroka